

15 stycznia 2014 r.



Centrum
Edukacji
Humanistycznej



**II etap VIII Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego
„Z ortografią na co dzień...”
Gimnazjum**

Czas: 45 minut

Polecenia

- ✓ **Przepisz poniższy tekst, poprawiając wszystkie błędy.**
- ✓ **Pisz czytelnie.**

O tym, jak himeryczna Helenka podrywała huderlawego Gienka

Hipochondryczna Helenka pokój ohędożyła i do szkoły na usmą żwawo podąrzyła. W zdłuż i w szerz miasto codzien pszemierzała, gdyż na rżrzącym żęchu do gimnazjum dojeżdżała. Żażące słońce pięknie świeciło, podróżować do szkoły było bardzo miło. Ponad piętnasto i pół letnia Helenka na miejsce przybyła. Z druchem Henrykiem piątkę przybiła i w oka mgnieniu w klasie się zjawiła.

- Cześć Zuchu – rzekła chardo do Gienka.

Chłopak odkrzyknął:

- Cześć Helenko jaka piękna ta twoja nibysukienka!

Dziewczyna pół-szeptem mruknęła do niego:

- Dziękuję ci za komplement mój drogi kolego.

Hyżo w naprzeciw ległym rogu klasy usiadła. Wyjęła śniadanie którego nie zjadła.

Świeży bakłażan żodkiewka jeryzyny, słowem jadała tylko witaminy.

Gienek po ojcu był Półfrancuzem, do warzywnej diety podchodził z dużym luzem.

- Kurde balans! Ale cud-jedzenie, super-pożywne, dobre na trawienie – chwalił chłopak dziewczę, lecz ona milczała. Jak poderwać kolegę, o tym rozmyślała.

- Gdy bym go zapytała, czy pójdzie do kina, to bym zobaczyła, jaka jego mina. Zdobędę się na hiper-wyczyn i go zaproszę – rozmarzona dumiała o swym przyszłym losie.

Nagle nistąd ni z owąd Sandra głos zabrała:

- Geniu co byś powiedział gdy bym cię dzisiaj do kina porwała?

Półpolak pół-Francuz odrzekł z zachwytem:

- Pójdzie z Tobą do kina będzie dla mnie zaszczytem.

Napewno z tej historii morał wyjąć da się. Korzystajcie z życia hyżo, zanim będzie po nie w czasie.

